

Leśniewski, Michał

„Niemiecka polityka kolonialna”, Marek Czapliński, Poznań 1992 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/1-2, 187-189

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

przeprowadzał. Z tego zaś płynie wniosek, że Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, prowadzony przez dr Macieja R. Bombickiego, nie jest firmą w pełni odpowiedzialną.

Wiesław Caban

Marek Czaplinski, *Niemiecka polityka kolonialna*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1992, s. 443.

Tematyka kolonializmu niemieckiego raczej rzadko pojawia się w historiografii polskiej¹. Wynika to z mocno rozpowszechnionego przekonania, że polityka kolonialna Niemiec była jedynie marginesem politycznej aktywności II Rzeszy. Jako wyjątki potwierdzające regułę traktuje się „kwestię wschodnią”, czy „kryzys marokański”. Stąd o kwestiach kolonialnych wspomina się zwykle marginalnie i najczęściej w powiązaniu z wydarzeniami europejskimi, czy wewnątrzniemieckimi (wybory „hotentockie” 1907). Efektem takiego traktowania tego problemu jest mała liczba opracowań książkowych dotyczących kolonializmu niemieckiego. W niewielkim stopniu polepsza ten stan pewna ilość dobrych artykułów, jakie ukazały się w polskim czasopiśmiennictwie historycznym².

Najnowsza książka M. Czaplinskiego opiera się na bardzo bogatym materiale źródłowym, na który się składa między innymi wiele archiwaliów: materiały z *Politische Archiv des Auswärtigen Amtes Bonn*, tutaj szczególnie zespół *Deutsche Botschaft London*, czy z *Zentrales Staatsarchiv Potsdam*, np. zespoły *Reichskolonialamt*, czy *Behörden des ehemaligen schutzgebietes Deutsch-Südwestafrika*³. Obok nich autor wykorzystał także wiele źródeł drukowanych jak np. „*Deutsche Kolonialpolitik in Dokumenten*”, Leipzig 1938; „*Die deutsche Kolonialpolitik. Aktenstücke*” t. I-III, Berlin 1902-1907⁴. Oprócz tej bogatej bazy źródłowej, autor wykorzystał obfitą literaturę, jaka powstała na temat niemieckiego kolonializmu.

Autor starał się przedstawić formy administrowania terytoriami zamorskimi, oraz ich zmiany, ukazać przyczyny tych przemian i uwarunkowania polityki wobec kolonii wynikające z sytuacji wewnętrznej II Rzeszy. Zajął się również wpływem polityki kolonialnej na układ sił na arenie politycznej II Rzeszy oraz stosunkiem poszczególnych wielkich partii do problemu kolonialnego (s. 252-275). Opisał przemiany w postawach poszczególnych ugrupowań oraz ich przyczyny. Szukał też przyczyn powstania silnych grup nacisku, żądających prowadzenia aktywnej polityki kolonialnej. Przy okazji zajął się propagandą kolonialną, analizując jej formy i siłę oddziaływania. Bardzo interesujące są rozważania autora na temat wcześniejszych prób zakładania kolonii przez państwa niemieckie oraz aktywności Niemców poza Europą. Uwagę zwracają zwłaszcza te fragmenty, w których autor analizuje znaczenie tych wydarzeń dla propagandy kolonialnej w Niemczech (s. 18, 23-24, 27-29 itd.).

¹ Do tej pory ukazało się w Polsce jedynie kilka pozycji autorstwa polskich uczonych, dotyczących tej problematyki, np. A. Czubiński, *Stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876-1914*, Poznań 1966; W. Hładkiewicz, *System kolonialny Rzeszy Niemieckiej*, Zielona Góra 1986.

² Przykładowo: W. Leopold, *Kolonializm niemiecki w Kamerunie i jego współczesne oceny*, „Przegląd Socjologiczny” 1979, s. 37-57; W. Olszewski, *Samoa w polityce kolonialnej Niemiec, USA i Wielkiej Brytanii (do roku 1914)*, „Acta Historica Slavico-Germanica” t. XIII, 1984, s. 33-57; M. Wardyński, *Administracja w koloniach niemieckich w Afryce*, „Przegląd Informacji o Afryce”, 1976, nr 4, s. 49-63.

³ W bibliografii autor wymienia jedenaście zespołów archiwaliów, które zostały wykorzystane w tej pracy.

⁴ Obok tych jeszcze ok. dwudziestu innych zbiorów dokumentów i tytułów prasowych powiązanych z polityką kolonialną.

Autor zajął się również międzynarodowymi aspektami powstania i istnienia niemieckiego imperium kolonialnego, jednak te kwestie zainteresowały go znacznie mniej. Pojawiały się najczęściej w przypadku omawiania procesu opanowywania danego terytorium oraz w sytuacjach, kiedy czynniki zagraniczne istotnie wpływały na kształtowanie się koncepcji zarządzania koloniami. Pojawiały się też, gdy autor przedstawiał rozwój i przemiany ruchów prokolonialnych wewnątrz Niemiec, wspominał o ich uwarunkowaniach spowodowanych ekspansją kolonialną innych państw europejskich (s. 37-39). Do innych zalet tej pracy należy dobry opis I wojny światowej, przebiegu poszczególnych kampanii. Autor przeanalizował możliwości samodzielnej obrony kolonii uwzględniając przy tym takie czynniki, jak ich położenie geopolityczne, warunki naturalne, czy nawet osobowość dowódców (jak na przykład Paula von Lettow-Vorbecka). Ta część pracy jest o tyle istotna, że w Polsce praktycznie nie istnieją opracowania zajmujące się pierwszą wojną światową w koloniach niemieckich⁵. Na zakończenie autor przedstawił stosunek społeczeństwa niemieckiego i głównych partii politycznych do kwestii kolonialnej w okresie międzywojennym.

Książka jest skonstruowana według schematu chronologiczno-problemowego. Autor dzieli cały okres kolonialny Niemiec na dwa podokresy. Cezurą są wielkie powstania w koloniach afrykańskich: powstanie Hererów i Hotentotów w Afryce Południowo-Zachodniej (1904-1907) oraz powstanie *Maji-Maji* w Afryce Wschodniej (1905-1908). Oba te wydarzenia miały decydujący wpływ dla przekształcenia polityki kolonialnej Niemiec. Dotychczas administracja kolonii służyła z korupcji, braku fachowości i kompetencji. Nowy kierownik polityki kolonialnej, Bernhard Dernburg, oczyścił i zreorganizował administrację, zmienił też politykę względem ludności tubylczej (s. 252-275). W ramach tych dwóch głównych okresów książka jest podzielona według klucza terytorialnego, gdyż — jak twierdzi autor — rozwiązania polityczne w poszczególnych koloniach były różne, zależały od uwarunkowań lokalnych (poziom cywilizacyjny ludności, warunki geograficzne, czy liczebność białych osadników), form zarządzania daną posiadłością (np. Kiauczou), czy wreszcie znaczenia danej posiadłości dla Niemiec. Taka konstrukcja umożliwiła autorowi z jednej strony, przejrzyste przedstawienie ogólnych założeń i koncepcji odnośnie terytoriów kolonialnych, ich przemian i uwarunkowań, z drugiej strony pozwoliła na ukazanie i analizę rozwiązań stosowanych w poszczególnych koloniach.

Mimo wielu zalet książka nie jest wolna od niedociągnięć. Widoczne są one we fragmentach dotyczących Afryki Południowo-Zachodniej. Autor powielił wiele utrwalonych w naszej świadomości mitów. Przede wszystkim przedstawił rasistowską politykę władz w tej kolonii jako pochodną południowoafrykańskich wpływów. Nie zauważył jednak, że w owym okresie rasistowskie zachowania wobec ludności kolorowej były czymś powszechnym, a nie specyficznym dla Południowej Afryki. Dalej autor błędnie podaje, że w Transwaalu przed wojną burską istniał ustawowy zakaz mieszanych małżeństw i nieformalnych stosunków seksualnych. Tymczasem naprawdę te sfery kontaktów międzyrasowych były kształtowane jedynie przez zwyczaj. Pierwszą regulacją prawną w tym względzie było ustawodawstwo *Apartheidu*, a dokładniej *The Prohibition of Mixed Marriages Act* z 1949 r. i *Immorality Amendment Act* z 1950 r.⁶

Skoncentrowanie się autora na kwestiach polityki wewnętrznej Niemiec w koloniach, spowodowało niezauważenie przezeń kilku ważkich kwestii w niemieckiej polityce kolonialnej, powiązanych z polityką międzynarodową. W zbyt małym stopniu zajmuje się na przykład bardzo ciekawym a mało w Polsce znanym konfliktem Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi o Filipiny⁷. Zajmując się Południową Afryką autor nie zauważył znaczenia Transwaalu dla polityki niemieckiej w tym regionie, wynikającego chociażby z faktu istnienia poważnej grupy osadników niemieckich w tym

⁵ Opis tych wojen możemy znaleźć jedynie w książkach A. Bartnickiego, *Konflikty kolonialne, 1869-1939*, Warszawa 1971 i W. Hładkiewicza, op. cit.

⁶ *500 Hundred Years. A History of South Africa*, wyd. C.F.J. Muller, Pretoria — Cape Town — Johannesburg 1981, s. 482.

⁷ M. Czaplinskii kwituje ten problem dwoma akapitami na s. 200, tymczasem był to, jak się wydaje, istotny element niemieckiej polityki kolonialnej i morskiej jak i dla ekspansji amerykańskiej. Por. W. Hubatsch, *Aera Tirpitz. Studien zur deutschen Marinepolitik 1890-1918*, Göttingen 1955, s. 36-39; L.B. Shipee, *Germany and the Spanish-American War*, „American Historical Review” t. XXX, 1925, s. 754-777.

kraju⁸. Nie pisze też nic o próbach utworzenia niemieckiej kolonii w tzw. Pondolandzie⁹. Zbyt mało również pisze o okresie międzywojennym, zwłaszcza o stosunku nazistów do kwestii kolonialnej, o tym jakie było jej miejsce w ich koncepcjach politycznych. Z bardziej szczegółowych uchybień, autor, pisząc o złamaniu przez Brytyjczyków anglo-niemieckiej konwencji o podziale kolonii portugalskich z 1898 r. nie podał daty traktatu anglo-portugalskiego, który przekreślał tamtą konwencję¹⁰. Istotnym uchybieniem technicznym książki jest brak indeksu, co bardzo utrudnia korzystanie z niej.

W sumie pracę Marka Czaplńskiego należy uznać za bardzo wartościową, istotnie uzupełniającą nasz stan wiedzy na temat niemieckiego kolonializmu, jego uwarunkowań i jego wpływu na całokształt niemieckiej polityki zagranicznej i wewnętrznej w okresie poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej.

Michał Leśniewski

Gerd H a r d a c h, *König Kobra. Die Marianen unter deutscher Herrschaft 1899-1914*, Fritz Steiner Verlag, Stuttgart 1990, s. 218.

Książka H a r d a c h a, mimo że niezbyt dużej objętości, już na pierwszy rzut oka zwraca uwagę typową czarno-białą okładką renomowanej serii wydawanej przez Rudolfa von Albertini i Eberharda Schmitta „Beiträge zur Kolonial- und Ueberseegegeschichte”. Samo to w jakimś stopniu jest gwarancją wysokiego poziomu recenzowanej pracy i sensu podjęcia takiego tematu.

Rekomendacja tego typu jest rzeczą ważną w sytuacji, gdy czytelnik może z poważnym uzasadnieniem stawiać pytanie o sensowność podejmowania podobnego tematu. Nie tylko bowiem rządy niemieckie na wspomnianych wyspach były bardzo krótkie, ale i liczebność mieszkańców niemieckich Marianów była chyba najmniejsza z wszystkich kolonii Rzeszy, bo nie przekraczała paru tysięcy ludzi (warto pamiętać, że największa i najludniejsza wyspa Marianów, Guam, na której mieszkało ponad 80% ludności wysp, dostała się nie pod panowanie niemieckie, lecz amerykańskie!).

Niemniej uważna lektura recenzowanej książki nie rozczarowuje, a wręcz odwrotnie daje czytelnikowi interesującemu się tak niemieckim kolonializmem, jak kolonializmem w ogóle, wiele informacji w istotny sposób rozszerzających jego wiedzę i pozwalających na ciekawe wnioski ogólne.

Jest to zasługa niezwykle pracowitości i skrupulatności autora, który potrafił dotrzeć do wszystkich możliwych źródeł informacji i bardzo starannie wykorzystał zarówno literaturę (od niemieckiej po amerykańską, australijską i japońską!), jak i prasę, źródła drukowane oraz archiwalia, dużo lepiej, niż robili to jego nieliczni poprzednicy.

Autor zaczyna książkę od ogólnej charakterystyki geografii i ludności wysp, omawia ich dzieje pod rządami hiszpańskimi, szczegółowo i z wykorzystaniem archiwaliów przedstawia całą historię ich zakupu i aneksji. Informacje te są tym ważniejsze, że pozwalają uzmysłowić sobie, iż

⁸ W samym Johannesburgu i okolicach w 1896 r. żyło 2262 Niemców, podczas gdy w 1903 r. osadników niemieckich w Afryce Południowo-Zachodniej było 2998. Zob. J.S. M a r a i s, *The Fall of Kruger's Republic*, Oxford 1961, s. 1; M. C z a p l i ń s k i, op. rec., s. 130.

⁹ Ziemie na południowo-wschodnim wybrzeżu Afryki Południowej, między Kolonią Przylądka i Natalem. anektowane przez Kolonię Przylądka w roku 1894. O niemieckich próbach podporządkowania sobie tych terenów pisze E.A. W a l k e r, *A History of Southern Africa*, London 1957, s. 433.

¹⁰ M. C z a p l i ń s k i, op. rec., s. 199. Traktat anglo-portugalski zawarto 15 października 1899.